

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 1998 r.

Sąd Wojewódzki w Katowicach w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSW. Ewa Dobruka
Sędziowie SW. Bożena Sumner-Brason
SW. Jan Kurpas /spr/
Protokolant Monika Mularczyk

przy udziale Prokuratora Woj. Henryka Wąsika

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 1998 r.

sprawy Ryszarda Zajęca ur. 15.03.1959 r. w [REDAKTOWANE]

s. Zbigniewa i Ewy z d. Zajęc

oskarżonego z art. 237 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obronę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 20 października 1997 r.

sygn. akt II K 19/94

z mocy art. 386, 387, 399, 405 i 549 § 1 pkt 2 bpk

- zmienia wyrok w oskarżonej części w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu występku z art. 237 kk;

- kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

U s a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 20 października 1997 r. sygn. II K 19/94 unnał oskarżonego Ryszarda Zajęca za winnego popełnienia przestępstwa z art. 237 kk polegającego na tym, że w czasopiśmie "Głos Wodzisławia" nr 2 z dnia 5 sierpnia 1991 r. znieważył NSZZ "Solidarność" przez użycie zwrotów "jakiś palanty, dlatego że są z Solidarności" i "okazało się, że ~~prawnik~~ dziwnakowcy z regionalnej S" i na to z mocy art. 237 kk stał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie z mocy art. 73 § 1 i 2 kk, 74 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego Ryszarda Zajęca od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178 § 2 kk i w tej części wyrok Sądu I instancji uprawomocnił się.

Apelację od wyroku Sądu I instancji w części skazującej oskarżonego za przestępstwo z art. 237 kk wniosk o obrońca oskarżonego, który podniósł zarzuty:

- 1/ obręsy przepisu prawa materialnego, mianowicie art. 237 kk wynikającą z błędnego zastosowania tego przepisu do poczynionych ustaleń faktycznych,
- 2/ błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 237 kk mimo, że nie posiada na to ujawniony w sprawie materiał dowodowy, i w operciu o tak sformułowane zarzuty wniosk o:
- zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Wojewódzki sądzi, że następuje:

wniosek apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku w części skazującej oskarżonego H. Zajęca i uniewinnienie oskarżonego okazał się zasadny, jakkolwiek zarzuty apelacji okazały się wewnętrznie sprzeczne. Nie można mówić o obrocie prawa materialnego, w sytuacji gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę /por. OSNKW 1974 k. 12 poz. 233/ jest bowiem oczywiste, że problem prawidłowości zastosowania prawa materialnego aktualizuje się dopiero wówczas gdy zostanie stwierdzone, że zostały poczynione prawidłowe ustalenia faktyczne.

W tej sytuacji na sądzie odwoławczym ciążył obowiązek odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które mogły mieć wpływ na jego treść.

Sąd I instancji w zaskarżonej części poczynił właściwe ustalenia faktyczne.

W świetle chociażby wyjaśnień oskarżonego - oskarżoną apelacji nie kwestionuje - nie ulega wątpliwości, że oskarżony jest autorem /współautorem/ przypisanych mu przez Sąd I instancji stwierdzeń zamieszczonych w oświadczeniu "Głos Wodzisławia" nr 2.

Geoli jednak ścisłości należy wskazać, że w pełnym brzmieniu przypisane oskarżonemu wypowiedzi miały następujące brzmienie: "Okazuje się, że można być niewinnym, a jakieś palanty - tylko dlatego, że są z Solidarności - mogą w prasie, radiu i telewizji krzyknąć cię złodziejem" "oytat z artykułu "Wyk^{nie}ś się Lewendowskiego" /k. 5/ i druga wypowiedź:

"Po raz kolejny okazało się, że pseudowiątkowscy z regionalnej 3 wyszają zmasz: dajcie mi osłowiek, a paragraf na niego znajdziemy" cytata z artykułu "Falszertwa" /k. 6/.

Nie jest natem sporne to, czy oskarżony jest autorem tych wypowiedzi, ale to czy przez te wypowiedzi oskarżony zamierzał znieważać NSZZ Solidarność, a jeszcze dokładniej czy te wypowiedzi znieważały Związek Zawodowy "Solidarność".

Sąd I instancji uznał, że wyżej wskazane wypowiedzi znieważały NSZZ "Solidarność" i że w takim zamierze oskarżony je wypowiedział.

W ocenie Sądu Wojewódzkiego w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji są błędne.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyżej powołane wypowiedzi oskarżonego - co wynika wprost z treści tych wypowiedzi, ale również z kontekstu w jakim zostały zawarte - odnoszą się nie do Związku Zawodowego "Solidarność" jako takiego, ale odnosząc się do pewnej grupy osób należącej do NSZZ "Solidarność", przy czym osoby te zostały mniej lub bardziej dokładnie określone w artykułach.

Pierwszą rzeczą na którą należy zwrócić uwagę, z która świadczą o tym, że wypowiedzi oskarżonego nie odnosiły się do "Solidarności" jako związku zawodowego, były wyznaczo do jakiej oskarżony Ryszard Zajac nawiązywał w artykułach "Wykazanie Lewendowskiego" i "Falszertwa" zamieszczonych w "Głosie Wodzisławia" z dnia 5.08.1991 r.

Otóż najogólnie rzecz ujmując - w ocenie gdy artykuły się ukazały nastąpiła polaryzacja poglądów dotyczących działalności ówczesnego prezydenta Wodzisławia Śląskiego Henryka Lewendowskiego. Część osób opowiadała się za prezydentem, część była przeciwna niemu. Dla niniejszej sprawy nie ma znaczenia co było powodem zarzutów przeciwko prezydentowi H.Lewendowskiemu i czy były one zasadne.

Oskarżony R. Zajac w powołanych artykułach broniąc niejako prezydenta H. Lewendowskiego opowiadając się po jego stronie, wystąpił jednocześnie przeciwko tym, którzy - w ocenie R. Zajace - formowali bezczesadne zarzuty wobec H. Lewendowskiego. Wg. oskarżonego R. Zajace /co wynika z treści artykułów/ przynajmniej część tych osób należało do Związku Zawodowego "Solidarność" a nawet wchodziło w skład kierownictwa regionalnej "Solidarności". I to właśnie w

odniesieniu do tych osób oskarżony użył zwrotu "palanty" i "pseudozwiązkowcy" a nie w odniesieniu do NSZZ "Solidarność" jako związku zawodowego.

Za taką interpretacją omawianych zwrotów przemawia nie tylko kontakt w jakim zwroty zostały użyte, ale dokładna analiza treści tych wypowiedzi.

Pierwsza z wypowiedzi zamieszczona w artykule pt: "wykroczenie Lewandowskiego" oznacza ni mniej ni więcej "tylko" tyle co: pewne osoby - które to osoby oskarżony określa zwrotu "palanty" tylko dlatego, że są z "Solidarności" mogą okrzyknąć cię śródscieżką!

Jest oczywiste, że sformułowanie "palanty" odnosi się do osób - w ten czy inny sposób przez oskarżonego wskazanych - a nie odnosi się do Związku Zawodowego "Solidarność" jako takiego, ani też do Zarządu Regionu.

Na powyższy fakt zwrócił już uwagę, Sąd Najwyższy, który rozpoznając uprzednio rewizję nadwyżającą w tej sprawie wydał wyrok w dniu 17 lutego 1993 r. /str. 16 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego - k. 265v t.II/.

Podobne uwagi należy pochylić w odniesieniu do drugiej z wypowiedzi oskarżonego, zamieszczonej w artykule pt "fałszerstwo", a w której to wypowiedzi Sąd I instancji dopatrzył się znieważenia NSZZ "Solidarność". Zbędny zatem jest powtarzanie wcześniejszej argumentacji.

Należy natomiast zwrócić uwagę na dodatkową okoliczność związaną ze zwrotem "pseudozwiązkowcy", który to zwrot Sąd Rejonowy potraktował jako znieważający związek zawodowy.

Otóż "pseudo - jest pierwszym członem rzeczowników, przymiotników i przysłówków złożonych oznaczających: niby, rzekomo, np. pseudogotycki, pseudoludowy, pseudosukowy" /Słony Słownik Języka Polskiego wyd. PWN 1990 pod red. St. Skarupki s. 677/.

Zatem określenie "pseudozwiązkowiec" to innymi słowy "niby - związkowiec", rzekomo-związkowiec", a w tym znaczeniu nie sposób słowo tego traktować jako inwektywę, obelgę, zniewagę, która ułaskawia czci godności danej osoby /instytucji/.

Reasumując należy stwierdzić, że użyte przez oskarżonego zwroty, które Sąd I instancji w pkt 1 oskarżonego wyroku uznał

jako kniewstęjące NSZZ "Solidarność", w istocie rzeczy nie odnosiły się do NSZZ Solidarność jako związku zawodowego i siłą rzeczy nie mogły one wobec tego kniewstąpić Związku Zawodowego "Solidarność".

Abstrahując już nawet od tego, że zwrot pseudozwiązkowy" w kontekście w jakim został użyty nie stanowi inwektywy.

Wobec tego, że przypisane oskarżonemu w pkt 1 zaskarżonego wyroku zachowanie nie wyczerpało znamion występkę z art. 237 kk /s od zarzutu z art. 178 kk oskarżony został prawomocnie uniewinniony/.

Sąd Wojewódzki na mocy powołanych przepisów skazanił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego Ryszarda Szajana od popełnienia przestępstwa z art. 237 kk i kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.



Na oryginalne właściwe oddały
WYPISANO
data 17 01 '98
Kier. Sekr. Wydz. VI Karn. - Odwoł.